

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31600,Esbecki-Piernik-i-sowieckie-albumy-Wspolpraca-profesora-Bednarskiego-z-komunisty.html>



ARTYKUŁ

Esbecki „Piernik” i sowieckie albumy. Współpraca profesora Bednarskiego z komunistycznym wywiadem

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PAWEŁ PIOTR WAROT 11.01.2019

Właśnie skończyłem czytać arcyciekawą, blisko ośmusetstronicową publikację prezentującą sylwetki władców Polski, zatytułowaną "Kto rządził Polską? Nowy

poczet władców – od początków do XXI wieku". Pomyślałby ktoś... kolejny poczet, a jednak niezupełnie.

Niedoszłemu prorektorowi UWM

Moją szczególną uwagę zwróciły dwa przedostatnie biogramy, autorstwa zmarłego nie tak dawno wielkiego Pawła P. Wieczorkiewicza, a dotyczące postaci Lecha Wałęsy i Aleksandra Kwaśniewskiego...

Profesor, dokonując gruntownej oceny prezydentów tzw. wolnej Rzeczypospolitej, słusznie uznaje, iż obaj nie zapisali się najlepiej w roli głowy państwa. Pierwszy, „z właściwą sobie przekorą demonstrował przecież, również publicznie, większe nawet prostactwo niż to, o które go podejrzewano”¹. Drugi, to postać o słabej psychice, nie odznaczająca się żadną odwagą cywilną². Po lekturze owych biogramów, zrodziło się we mnie może naiwne pytanie, czy Polska po bez mała dwustu latach – z krótkimi przerwami – niewoli, nie zasługuje na lepszych rządzących?

Czegóż jednak od nich wymagać? Mam coraz silniejsze poczucie, że otacza nas nijakość. I nie tylko w polityce, ale również w życiu społecznym. Nie doczekaliśmy się żadnego efektu ustaleń poczynionych w toku prac nad projektem naukowo-badawczym Instytutu Pamięci Narodowej „SB wobec środowisk naukowych”. Władze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego uznały, iż najwyraźniej należy przeczekać, przemilczeć niewygodne fakty. Po raz kolejny słyhać: „Najważniejszy jest spokój!”.

Tak trzymać studenci!

Jakiś czas temu grupa studentów zwróciła się do rektora UMW z prośbą o zmianę komunistycznych patronów kortowskich ulic i auli. Zostali oni przez Jego Magnificencję, profesora Górniewicza zignorowani. Uznał on bowiem, iż fakt przynależności kilku patronów kortowskiej przestrzeni publicznej do PZPR – organizacji, która terroryzowała Polskę i eliminowała w niej wszelką opozycję – to jeszcze „niewystarczający powód” dla dokonywania takich zmian³.

Studenci przywołali tu przykład profesora Mariana Gotowca, w swoim czasie wiceministra w działającym w latach 1951-56 Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych – resortu, którym kierowali m.in. Stanisław Radkiewicz (dop. grudnia 1954 organizator terroru stalinowskiego w Polsce) i Mieczysław Moczar (agent wywiadu GRU o ps. „Woron 44”). Znamienne, że autorzy apelu, jako studenci Wydziału Humanistycznego, nie zwrócili się wcześniej z petycją do dziekana tegoż wydziału, dla którego ich inicjatywa była sporym

zaskoczeniem⁴.

Studentom tym należy się szacunek, podjęli bowiem problem od lat bezskutecznie domagający się rozwiązania - postulat normalności: by bohaterów nie stawiać w jednym rzędzie ze zdrajcami, zaprzańcami, postaciami bez charakteru. Nie rozwiązując tego problemu, popełnia się grzech przeciwko zbiorowej pamięci.

Nie rozumieją tego ci, którym wszczepiono strach, ale znakomicie czują to młodzi ludzie wzrastający w Polsce po roku 1989. Jeżeli jednak nie reaguje się na wezwania młodzieży domagającej się, by szacunek dla prawdy historycznej zajął miejsce promocji zdrady, to jest to deprawowanie tej młodzieży. I Senat Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego powinien by z tego wyciągnąć wnioski.

Prawda nauki

Jeżeli prawdą jest, jak pisze Lech Kryszewicz w artykule „Wyższa szkoła blamażu” na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich UWM”, że „Uniwersytet Warmińsko-Mazurski to zbiór ludzi niedoskonałych, których wspólną cechą jest jednak dążenie do odkrywania prawd nauki”⁵, to odkryjmy nową prawdę, a zarazem kolejnego, bynajmniej nie ostatniego z rektorów współpracujących z komunistycznym aparatem represji. Sprawa jest tym bardziej gorzka, że dotyczy osoby, która otrzymała godność doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu⁶, byłego kierownika Katedry Biotechnologii Żywności na Wydziale Nauki o Żywności UWM, członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, profesora Włodzimierza Bednarskiego.

TW „Piernik”

Włodzimierz Bednarski, pełniący w latach 1977–1981 funkcję sekretarza ds. organizacyjnych Komitetu Uczelnianego PZPR na Akademii Rolniczo-Technicznej⁷, do współpracy z wywiadem PRL został pozyskany 5 października 1984 r. podczas ubiegania się o zgodę na wyjazd do Institut National de la Recherche Agronomique (INRA) w Paryżu, czyli w czasie, kiedy od miesiąca pełnił funkcję prorektora Akademii⁸. SB w Olsztynie bez trudności pozyskiwała osobowe źródła informacji spośród członków partii⁹, tym bardziej, że na ART należało do niej ponad 50 proc. wszystkich naukowców, co stanowiło najwyższy odsetek spośród wszystkich uczelni wyższych w Polsce Ludowej¹⁰.

Podczas spotkania werbunkowego, od którego zaczęła się współpraca Bednarskiego z SB, początkowo w charakterze kontaktu operacyjnego¹¹, zapytany przez oficera prowadzącego, Mieczysława Kurowskiego¹², o realizowaną tematykę badawczą, Bednarski wyjaśnił, iż zajmuje się białkiem dla diabetyków i tym właśnie motywował potrzebę wyjazdu do INRA. Przy okazji tego spotkania wskazał też inne osoby z kortowskiego

środowiska wyjeżdżające do paryskiego instytutu – prof. Halinę Kozłowską i doc. Jerzego Rymaszewskiego¹³.

Po krótkiej wymianie zdań, Bednarski miał sam wyrazić gotowość złożenia sprawozdania po powrocie z zagranicy. Esbek pouczył go, by już na miejscu zorientował się – w możliwie naturalny sposób, bez robienia notatek, które mogłyby wydać się komuś podejrzane – w najnowszych badaniach prowadzonych w INRA oraz by zainteresował się pracującymi tam naukowcami, głównie ludźmi młodymi, zdolnymi, pod kątem ich charakterów, cech pozytywnych, słabości itd.¹⁴ KO „WKB” wyraził zgodę i oświadczył, że to zrobi. Dla SB miało to bowiem, co podkreślał oficer prowadzący Kurowski, szczególne znaczenie w kontekście kryzysu ogarniającego gospodarkę PRL lat 80-tych XX w. Bednarski wyjaśnił, iż z powodu ochłodzenia stosunków francusko-polskich strona zapraszająca skróciła jego listopadowy pobyt w Paryżu do jednego tygodnia¹⁵. W związku z tym, że rozmowa przebiegała prawidłowo Kurowski zaproponował Bednarskiemu napisanie i podpisanie zobowiązania o podjęciu współpracy – jak to podał w zawołowany sposób – ze „Służbą Informacyjną”. Bednarski miał to uczynić bez wahania.

Zainteresowanie dziejami Torunia spowodowało, że przyjął pseudonim „Piernik”. Na piśmie zadeklarował:

„Kierując się motywami patriotycznymi, zobowiązuje się do zdobywania i przekazywania Służbie Informacyjnej MSW PRL wiadomości z zakresu naukowo-technicznego dotyczących państw kapitalistycznych. Fakt współpracy zachowam w ścisłej tajemnicy, zarówno wobec osób trzecich, jak i najbliższych. Informacje będę podpisywał słowem «Piernik»”.

Zobowiązanie podpisał przyjętym pseudonimem¹⁶.

Jak się później miało okazać, Bednarski udzielał informacji nie tylko o osobach poznanych na zagranicznych placówkach, ale przede wszystkim o współpracownikach z własnego zakładu pracy, ich wyjazdach zagranicznych, stosunkach na uczelni i sprawach obyczajowych.

Już podczas pierwszego spotkania poinformował SB o opracowywanym technologii mleczarskiej oraz preparującym enzymy dla tej gałęzi przemysłu, doc. dr. hab. Arnoldzie Repsie¹⁷, który, jak zdradził KO „Piernik”, szykował się do dłuższego wyjazdu do Iowa State University (ISU) w USA¹⁸.

Po powrocie do Polski, w datowanych na 15 lutego 1985 r. „Uwagach i spostrzeżeniach” z pobytu we Francji informował, iż „zgodnie z harmonogramem pobytu” umożliwiono mu zapoznanie się z kilkoma ośrodkami naukowymi, m.in.: Université Technologique de Compiègne w Compiègne, a szczególnie Laboratoire de Technologie Enzymatique. Ten ostatni był mało odwiedzany przez Polaków, ale – jak wskazywał Bednarski – „z powodu tematyki badań realizowanych we współpracy z Japonią oraz wyposażenia, sugerując potrzebę

zainteresowania się tym ośrodkiem”¹⁹. Informował też o Laboratoire de Recherche de la Chaire de Technologie, gdzie prowadzono badania z zakresu mikrobiologii i technologii mleczarskiej i gdzie od lat kierowano na staże naukowe wielu Polaków. Sprawozdanie z pobytu za granicą podpisane było pseudonimem „Piernik”. W ocenie oficera prowadzącego KO, pochodzące od niego dane były wartościowe²⁰.

Oprócz informacji na temat zagranicznych placówek naukowych czy pracowników ART, KO „Piernik” dostarczał też bezpieczeństwo licznym wiadomościom o studentach, za których wychowanie, jako prorektor ds. dydaktyczno-wychowawczych, był poniekąd odpowiedzialny²¹. Zadaniem jego było opracowywanie list zawierających nazwiska wyróżniających się studentów, a także starszych asystentów²² np. Wydziału Mleczarskiego²³. Bednarski informował ponadto esbecję m.in. o doc. Tadeuszu Wocławku²⁴, który, jak uważał, „pozostał za granicą z powodu trudności rodzinnych, wnikając się w bliskie kontakty ze swoją współpracownicą”²⁵. Za te donosy bezpieczeństwa „sprezentowała” „Piernikowi” albumy „Puszkini” oraz „Warmia i Mazury. Zarys dziejów”, z czego KO miał być – jak twierdził jego oficer prowadzący – bardzo zadowolony²⁶.

O dr. Jacku Lemanie²⁷, podległym mu adiunkcie z Zakładu Ogólnej Technologii Żywności, „Piernik” wypowiedzieć się miał, że uważa go za postać „kontrowersyjną, raczej indywidualistę, który prawie co miesiąc toczy z nim spory w różnych sprawach”²⁸.

W podobny sposób „Piernik” informował o małżeństwie Ozimek, wracających w najbliższych dniach do Olsztyna po czterech latach pobytu na Uniwersytecie Alberta w Kanadzie. Donosił:

„Aktualnie zaś – co jest sensacją – dr G[rażyna] Ozimek wraca do ART, zaś jej mąż [Lech Ozimek] pozostał w Uniwersytecie Alberta, gdzie wygrał konkurs na objęcie stanowiska kierownika Zakładu w Wydziale Technologii Żywności. Z powyższego wynika, że małżeństwo Ozimek jakby rozpada się”²⁹.

Na temat dr Grażyny Ozimek KO „Piernik” podawał, że ukończyła ona „studia radzieckie”, z powodu czego miała prezentować wybitnie lewicowe poglądy (nawet do przesady). Na skutek wyjazdów służbowych do Wielkiej Brytanii i Kanady poglądy jej rzekomo uległy znacznej ewolucji „na prawo”. Obecnie zatem prezentować miała postawy raczej „nie lewicowe czy prosocjalistyczne”³⁰.

Podczas licznych spotkań z funkcjonariuszem SB, odbywających się przeważnie w kortowskim gabinecie Bednarskiego, w domu Kurowskiego lub na parkingu za miasteczkiem akademickim przy trasie na Warszawę³¹ – dochodziło nawet do tego, że esbek sugerował „Piernikowi” jako prorektorowi ART, który z kortowskich naukowców powinien wyjeżdżać na konferencje naukowe:

„Poinformowałem KO, że jesienią br. [1986] do Hanoweru, RFN, ma wyjechać na konferencję lub symposium 3 naukowców z Wydziału Weterynarii, a wśród nich profesor Wyrzykowski. Dodałem, że według mojego rozeznania – tematyka konferencji będzie tego rodzaju, że wydaje się koniecznym wyjazd 2 pozostałych nieznanymi mi naukowców – natomiast udział prof. Wyrzykowskiego nie jest konieczny”³².

Kurowski mając świadomość, że realizowana przez KO sprawa jest delikatna, sugerował Bednarskiemu, aby załatwiał ją z rektorem w sposób bardzo wyważony, „tak aby nie zwrócić uwagi na siebie”³³.

KO „Piernik” dostarczał SB licznych informacji, ale i ona zbierała informacje na jego temat od otaczających go OZI³⁴. 14 października 1988 r. prowadzący – wówczas już nie KO, ale TW „Piernik”³⁵ – Kurowski od źródła, jakim był kontakt służbowy (KS) „WS” dowiedział się, że przebywający służbowo w USA Bednarski chodzi z rodziną sporadycznie na nabożeństwa. Poza tym współpracując z prof. Hammondem z ISU Bednarski miał podjąć próbę³⁶ opatentowania w USA metody detekcji mutantów. Usiłował też ułatwić otrzymanie amerykańskiego stypendium swojemu kuzynowi imieniem Adam (prawdopodobnie chodziło o jego brata, pracownika naukowego Adama Bednarskiego, zamieszkałego w Toruniu)³⁷.

Pod koniec 1988 r. tajnego współpracownika ps. „Piernik” przejął por. Marek Grejner – starszy inspektor Wydziału I SB WUSW w Olsztynie³⁸. Po powrocie w 1988 r. z Ameryki, Bednarski poinformował 23 grudnia swojego nowego oficera prowadzącego, że po zaaklimatyzowaniu się w kraju zorganizuje spotkanie, podczas którego rozliczy się z przyjętymi na siebie zadaniami. TW mając świadomość kontaktu z nowym esbekiem, nie miał jednocześnie żadnych uwag co do dalszej współpracy³⁹.

Współpraca z TW ps. „Piernik” zakończyła się tuż przed wyborami do sejmu kontraktowego, 28 maja 1989 r. Za swoją współpracę agent wynagradzany był przeważnie albumami o sztuce europejskiej, co ciekawe zawsze były to bogato opracowane publikacje sowieckie, np. Galeria Tretiakowska (o wartości 1496 zł), Malarstwo niemiecko-austriackie (o wartości 2168 zł), Malarstwo zachodnioeuropejskie (o wartości 912 zł), Galeria Drezdeńska (o wartości 4500 zł)⁴⁰.

Kontakt z „Piernikiem” przerwany został z polecenia zastępcy dyrektora Departamentu I MSW mjr. Andrzeja Stachurskiego. Materiały dotyczące Włodzimierza Bednarskiego zostały złożone do archiwum SB, a wcześniej oznaczone adnotacją: „informacje o osobie i posiadanych materiałach mają być udostępnione jedynie za zgodą dyrektora Departamentu”⁴¹.

Historia miała jednak pokazać, że zgoda taka nie będzie konieczna.

¹ A. Szwarc, M. Urbański, P. P. Wieczorkiewicz, *Kto rządził Polską?*, Warszawa 2007, s. 766.

² *Ibidem*, s. 778.

³ M. Wojciechowski, *Żacy przeciw patronom z PZPR-owską przeszłością*, „Gazeta Wyborcza. Olsztyn”, 27 lutego 2009 r.

⁴ *Ibidem*.

⁵ L. Kryszalowicz, *Wyższa szkoła blamażu*, „Wiadomości uniwersyteckie UWM”, Olsztyn, listopad 2009, Nr 11(123), s. 2.

⁶ Zob.: www.uwm.edu.pl/strona-glowna.html

⁷ AIPN Bi, 0085/1978/1, Teczka personalna TW ps. „Piernik”, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Włodzimierzem Bednarskim ubiegającym się o wjazd służbowy o wyjazd do USA, Olsztyn, 1 II 1982 r., k. 11.

⁸ *Ibidem*, Teczka personalna, k. 43.

⁹ Przykład Stefana Smoczyńskiego zob.: AIPN Bi, 0088/2619/1, Teczka osobowa Andrzeja Hopfera, Wniosek o wyrażenie zgody na wykorzystanie do celów operacyjnych członka PZPR tow. Andrzeja Hopfera, Olsztyn, 13 VII 1973 r., k. 10-11. Por. też: P.P. Warot, *Przedostatni rektor – nie ostatni TW...*, s. III.

¹⁰ AIPN Bi, 085/1078/1, Teczka personalna, k. 45.

¹¹ Kontakt operacyjny (KO) – początkowo nieoficjalna kategoria osoby tajnie współpracującej z bezpieczeństwem, zwykle członka PZPR. Od 1960 r. oficjalna kategoria OZI SB, rejestrowanego w ewidencji i prowadzonego podobnie jak TW – *Osobowe źródła informacji...*, s. 23.

¹² Ppłk Mieczysław Kurowski – kierownik Inspektoratu I WUSW w Olsztynie.

¹³ Halina Kozłowska – w tym czasie dyrektor Instytutu Inżynierii i Biotechnologii Żywności ART, zob.: *Skład osobowy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, część 2*, Olsztyn 1984, s. 28. Por.: *Profesorowie akademii 1980. Informator Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*, oprac. R. Hryciuk, Olsztyn 1980, s. 106-108. Jerzy Rymaszczyński – w tym czasie kierownik Zakładu Technologii Serów i Preparatów Białkowych, por.: *Skład osobowy Akademii Rolniczo-Technicznej...*, s. 31. Zob.: AIPN Bi, 085/1078/1, Teczka osobowa TW ps. „Piernik”, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Włodzimierzem Kazimierzem Bednarskim, Olsztyn, 5 X 1984 r., k. 36.

¹⁴ *Ibidem*, k. 34-39.

¹⁵ *Ibidem*, k. 39.

¹⁶ *Ibidem*, k. 38-38v, 40.

¹⁷ Arnold Reps – wówczas docent w Zakładzie Ogólnej Technologii Żywności, por. *Skład osobowy Akademii Rolniczo-Technicznej...*, s. 28.

¹⁸ AIPN Bi, 085/1078/1, Teczka personalna, k. 45, Teczka .

¹⁹ AIPN Bi, 085/1078/2, Teczka pracy, k. 6.

²⁰ *Ibidem*. Świadczyć może o tym chociażby fakt przekazania ich do dalszej „obróbki operacyjnej”.

²¹ *Olsztyn. Kultura i nauka...*, s. 805.

²² AIPN Bi, 085/1078/2, Teczka pracy, k. 7.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Tadeusz Wocławek – docent w Katedrze Gleboznawstwa Wydziału Geodezji i Urządzeń Rolnych ART. – por. *Skład osobowy Akademii Rolniczo-Technicznej...*, s. 43.

²⁵ AIPN Bi, 085/1078/2, Teczka pracy, k. 7.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Jacek Leman – wówczas adiunkt w Zakładzie Ogólnej Technologii Żywności – por. *Skład osobowy Akademii Rolniczo-Technicznej...*, s. 28.

²⁸ AIPN Bi, 085/1078/2, Teczka pracy, k. 14.

²⁹ *Ibidem*, k. 16.

³⁰ *Ibidem*, k. 16v.

³¹ Zob. na temat spotkań z TW: F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 345.

³² AIPN Bi, 085/1078/2, Teczka pracy, k. 13.

³³ *Ibidem*, k. 14.

³⁴ W 1983 r., a więc na krótko przed zwerbowaniem Bednarskiego, w środowisku Kortowa tylko Wydział III olsztyńskiej SB miał 42 TW. Do tej liczby należałoby dodać następne OZI z akademii, wykorzystywane przez inne wydziały bezpieki. Por. AIPN Bi, 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ramowy plan pracy na rok 1984 w sprawie obiektowej „Uczelnia R”, Olsztyn, 1 I 1984 r., k. 86.

³⁵ Jak wynika z zachowanej teczki pracy TW „Piernik”, od 1987 r. Bednarski traktowany był już przez SB jako TW – zob. AIPN Bi, 085/1078/2, Informacja operacyjna, Olsztyn, 11 VI 1987 r., k. 63.

³⁶ *Ibidem*, k. 57.

³⁷ *Ibidem*, k. 57v.

³⁸ *Ibidem*, k. 58. Było to spowodowane tym, że prowadzący dotychczas Bednarskiego Kurowski przeniesiony został do pełnienia dalszej służby w WUSW w Katowicach.

³⁹ *Ibidem*, k. 59.

⁴⁰ AIPN Bi, 085/1078/1, k. 64–67.

⁴¹ *Ibidem*, k. 60.

COFNIJ SIĘ